

KRONIKA ILUSTROWANA WIEKU NOWEGO DODATEK TYGODNIOWY

Lwów, dnia 15. stycznia 1928



Emir Afganistanu, Amanullah Chan, odbywał niedawno podróż po Azji i został uroczystie przyjęty przez władze angielsko-hinduskie w Indjach w czasie swego przybycia do Bombaju. Obecnie odbywa emir Afganistanu podróż po Europie. Rycina nasza przedstawia powitanie emira w Bombaju.



Wylew Tamizy w Londynie: barykady z worków, napelnionych piaskiem, ustawione wzdłuż domów chronią sutereny przed wodą Tamizy, która zalala wybrzeże.



Efektowna opera „Golem” d' Alberta w Teatrze Wiedkim we Lwowie: Golem (p. Cyganik) i rabin (p. Zathey)
Fot. Rembrandt.



Święto 6 p. strzelców konnych w Żółkwi. Ppulk. Pytlewski składa raport inspektorowi armji gen. Norwid-Neugebauerowi. Obok gen. Głuchowski. W g ębi: starosta Krzyczkowski, burmistrz Trembałowicz i kom. Sędzimir.



Grupa wychowanków Zakładu Braci Albertynów we Lwowie, grających w „Jasiekach”. Obok kapelmistrz kapitan Władysław (Fot. red. Daniluk).



Pielęgnowanie sportu konnej jazdy w amerykańskiej armji. Oddział kawalerji Narodowej Gwardji w czasie doroczných manewrów w Boise. (Idaho).



Sportowe oblicze kobiety: „miss Catcher”, kierowniczka drużyny baseballowej w Pensylwanji w masce ochronnej, używanej do gry.



Grupa pięknych Meksykanek, wielbielek lotnika Lindbergha, w loży gen. meksykańskiego Obregona, oczekuje przybycia Lindbergha samolotem do Meksyku.



W Anglii szalała w ostatnich czasach olbrzymia śnieżycą. Koło Wiltshire w południowej Anglii, śnieg zasypał zupełnie pociąg pospieszny.



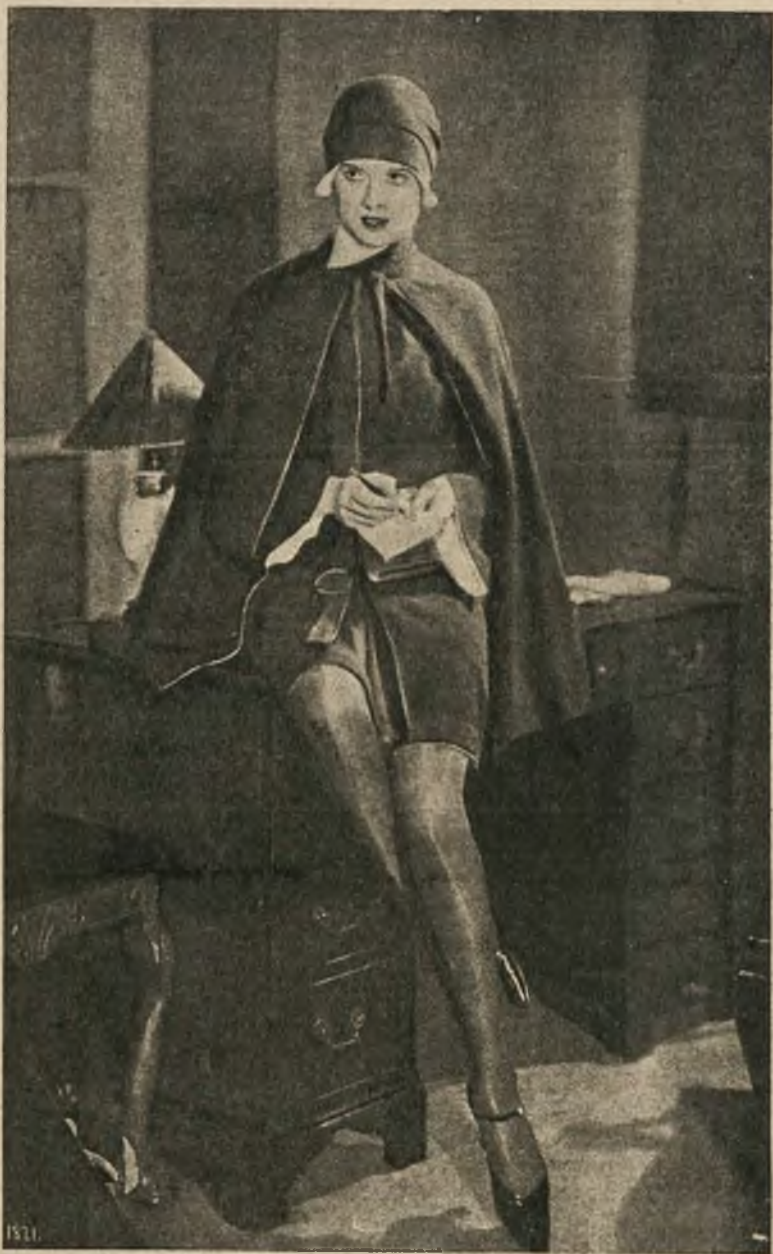
Meksykański prezydent Calles z słynnym lotnikiem Lindberghiem, który długą drogę z Waszyngtonu do Meksyku, wynoszącą 5000 km., odbył w 26 godz.



Musi to być wielka przyjemność przewracać koziołki po śniegu — tylko w kostjumie kąpielowym. Zjawiska takie można oglądać codziennie w słynnych siedzibach sportu zimowego w Szwajcarii.



40 letni jubileusz znanego kompozytora i muzyka Niewiadomskiego we Lwowie: paleta, wręczona jubilatowi przez Lwowskie Towarz. śpiewackie „Lutnia-macierz”. Paletę malował prof. Batowski.



Amerykanie zastanawiają się obecnie nad nowoczesnym kostjumem dla swoich pięknych sekretarek. Oto jeden z najpiękniejszych kostjumów.



Pełna humoru operetka „Niech mnie djabli” L. Reichweina w Teatrze Nowości we Lwowie: pp. Dembowski i Kuligowski. Fot. Rembrandt.



Uroczyste statysiki wytwórni filmowej, przyszłe „gwiazdy ekranu”, czekają cierpliwie na znak reżysera. Korzystając z przerwy, dały się zdjąć w tej miłej pozycji.



Najnowsza suknia Amerykanki, którą można sporządzić z pół m. materiału i schować do ręcznej torebki.